

Sygn. akt VI ACa 485/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SA Małgorzata Kuracka

Sędzia SA Małgorzata Borkowska

Sędzia SO (del) Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko (...) Spółce Jawnej z siedzibą w B., J. C. i B. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2014r.

sygn. akt III C 1168/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, iż uchyla nakaz zapłaty z dnia 29 września 2011r. sygn. akt III Nc 239/11 wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie co do kwoty 20 810,78 zł (dwadzieścia tysięcy osiemset dziewięć złotych 78/100) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9 979,76 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych 76/100) od dnia 16 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty i powództwo w tej części oddala oraz zasądza od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki Jawnej z siedzibą w B., J. C. i B. C. solidarnie kwotę 1221,27 zł (tysiąc dwieście dwadzieścia jeden złotych 27/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

2. zasądza od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki Jawnej z siedzibą w B., J. C. i B. C. solidarnie kwotę 2841 zł (dwa tysiące osiemset czterdzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 485/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14.09.2011 roku, powód (...) sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych: (...) sp. jawna w B., J. C., B. C., kwoty 137 422,56 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.04.2011 roku do dnia zapłaty. Jako podstawę swojego żądania wskazał na weksel wystawiony na zlecenie powoda, poręczony przez J. C. i B. C..

W dniu 29.09.2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

We wniesionych w dniu 18.10.2011 roku zarzutach od nakazu zapłaty pozwani zaskarżyli powyższy nakaz w całości, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie w całości powództwa oraz wnieśli o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zarzutów, pozwani podnieśli, iż pozwany (...) sp. jawna w B., w dniu 05.08.2010 roku wniosła reklamację odnośnie stanu technicznego leasingowanego sprzętu, ponosząc iż powód wprowadził pozwanego w błąd odnośnie ukrycia wad ładowarki. W dalszej części podnieśli, iż podpis pozwanego J. C. pod protokołem odbioru i wydania rzeczy został sfałszowany lub uzyskany w drodze podstępu przy podpisywaniu umowy. Pozwani wskazali, iż pozwana Spółka, wypowiedziała powodowi umowę leasingu pismem z dnia 16.09.2010 roku. Wskazując na powyższe w ocenie pozwanych, powód wypełnił weksel w sposób nieprawidłowy albowiem wygasło zobowiązanie – umowa leasingu. Z ostrożności procesowej pozwani podnieśli w formie ewentualnej zarzut potrącenia wskazując, iż powód jest dłużnikiem pozwanej spółki w zakresie kwoty 232 940 złotych.

W piśmie z dnia 19.06.2012 roku powód wniósł o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w zakresie kwoty 20 810,78 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 9 979,76 złotych od dnia 16.04.2011 roku, w pozostałym zakresie powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie III C 1168/11 w pkt 1 uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny w dniu 29 września 2011r. w sprawie sygn. akt III Nc 239/11 w zakresie kwoty 116 611,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2011r. i w tym zakresie postępowanie umorzył. W pkt 2 Sąd utrzymał ww. nakaz zapłaty w zakresie kwoty 20 810,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych: Pozwany J. C. wyszukał w internecie przedmiot leasingu, którego dotyczy niniejszy pozew. Była to używana ładowarka teleskopowa (...), której właścicielem był powód (...) sp. z o.o. Przedmiot leasingu był przedstawiony na trzech zdjęciach, z krótkim opisem i wstępną ceną; przedmiot ten znajdował się na parkingu pod W.. Z samej oferty wynikało, iż był to sprzęt poleasingowy, zaś rocznik ładowarki i jego cena wskazywały na to, iż sprzęt jest sprawny. W dniu 12.07.2010 roku, powód (...) sp. z o.o. i pozwany (...) sp. jawna, zawarli umowę leasingu operacyjnego nr (...). Przedmiotem leasingu była ładowarka teleskopowa (...), której właścicielem był powód (...) sp. z o.o. albowiem był to przedmiot poleasingowy. Załącznikami do zawartej umowy leasingu były: załącznik nr 1, ogólne warunki leasingu – dalej zwane jako OWUL. W celu zabezpieczenia umowy, pozwany (...) sp. jawna wystawił i wydał do dyspozycji powoda weksel własny in blanco. Do weksla dołączona była deklaracja wekslowa, zgodnie z którymi powód ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie, w przypadku naruszenia przez pozwanego warunków ww. umowy leasingu na sumę odpowiadającą wszelkim zobowiązaniom pozwanego wobec powoda wynikającym z ww. umów oraz Ogólnych Warunków Umowy Leasingu. Weksel został poręczony przez B. C. i J. C.. Umowa leasingu została zawarta przy udziale pośrednika (...), w imieniu której działała A. L.. Umowa została podpisana w B. w taki sposób, iż najpierw pozwany J. C. podpisał umowę wraz z wszystkimi załącznikami w obecności pani L. i następnie umowa została przesłana do W. w celu jej podpisania przez osoby reprezentujące powoda. Jednocześnie z podpisaniem umowy, pozwany podpisał również in blanco – protokół odbioru i wydania rzeczy.

Po podpisaniu umowy pozwana Spółka zleciła przetransportowanie przedmiotu leasingu z W. do B.. Sprzęt nie był przed odbiorem oglądany przez nabywcę. Podczas odbioru i wydania przedmiotu leasingu, protokół był już podpisany przez pozwaną Spółkę, w imieniu której działał J. C.. Po wyładowaniu sprzętu w zakładzie pozwanej Spółki okazało się, że dostarczona ładowarka teleskopowa jest uszkodzona tj. uszkodzona jest kabina operatora-brak było tylnej szyby, spawana była widła do palet, brak było kompletu kluczyków oraz dokumentacji pojazdu w tym dokumentacji techniczno-ruchowej (dalej DTR), książki przeglądów wraz z instrukcją . W dniu 05.08.2010 roku, pozwana Spółka za pośrednictwem e-maila poinformowała powoda, iż z uwagi na stwierdzone wady pojazdu, nie nadaje się on eksploatacji, zaś bez dokumentacji DTR, nie ma możliwości zgłoszenia pojazdu do Nadzoru Technicznego. W związku z nieuznaniem swojej odpowiedzialności za wady rzeczy leasingowej przez powoda, pozwana Spółka pismem z dniem

14.09.2010 roku – odstąpiła od umowy leasingu. Z uwagi na brak podstaw do odstąpienia, odstąpienie to było bezskuteczne.

Pozwana Spółka nie uiszczała należnych rat leasingowych, odsyłając faktury wystawiane przez powoda. Pozwana Spółka odmówiła zwrotu przedmiotu leasingu uzależniając to od zwrotu poniesionych kosztów. Wskutek zaległości w regulowaniu rat leasingowych, powód wypowiedział umowę leasingu z dniem 01.10.2010 roku. W związku z wypowiedzeniem umowy leasingu przez powoda, pozwana Spółka utraciła prawo do użytkowania powierzonego jej przedmiotu leasingu i miała obowiązek jego zwrotu. Wystawione przez pozwaną Spółkę faktury „za magazynowanie przedmiotu leasingu” nie miały żadnej podstawy prawnej.

Powód wypełnił w dniu 01.04.2011 roku, wystawiony przez pozwaną Spółkę a poręczony przez pozwaną, weksel in blanco na kwotę 137 422,56 złotych oraz w dniu 01.04.2011 roku wezwał pozwaną do wykupu weksla, określając termin do wykupu na dzień 15.04.2011 roku. Mimo upływu wyznaczonego terminu pozwani nie wykupili weksla. Z tego powodu powód zdecydował się w celu dochodzenia swoich roszczeń wystąpić na drogę sądową.

W dniu 13.04.2012 roku, powód odebrał od pozwanej Spółki przedmiot leasingu. Jak wynika z protokołu przejęcia przedmiotu – odebrana rzecz była w stanie wskazującym na użytkowanie.

W dniu 04.06.2012 roku, powód zagospodarował rzecz poleasingową – ładownicę teleskopową poprzez jej sprzedaż za kwotę 135 500 złotych.

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń w oparciu o zebrane w aktach dokumenty oraz zeznania świadków i stron. Wskazał, iż w zasadzie stan faktyczny pomiędzy stronami nie był sporny. Inna natomiast była interpretacja okoliczności faktycznych oraz tego czy oferowany sprzęt był sprawny czy też nie, a także jak należy ocenić zachowanie pozwanej Spółki po wykryciu, że leasingowany przedmiot jest uszkodzony. Sąd uznał za nieprzydatną do rozstrzygnięcia i ustalenia stanu faktycznego opinię biegłego z zakresu wyceny maszyn i pojazdów, albowiem przedmiotowa opinia potwierdzała okoliczności niesporne w sprawie, a mianowicie fakt, iż leasingowana ładownica nie była sprawna i nie mogła być dopuszczona do eksploatacji. Powód nie zaprzeczał tej okoliczności. Jednakże zdaniem Sądu pierwszej instancji istnienie wad i niemożność dopuszczenia do eksploatacji nie oznacza jednocześnie, iż taki przedmiot nie może być przedmiotem obrotu gospodarczego czyli ma pewną wartość gospodarczą dla podmiotu, który go nabędzie i usunie istniejące wady.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych świadków a także zeznania pozwanego zeznającego w charakterze strony w zakresie w jakim korespondowały ze sobą. Sąd nie obdarzył natomiast wiarygodnością zeznań pozwanego w zakresie zapewnień A. L., iż sprzęt jest sprawny, a także wprowadzenia w błąd odnośnie konieczności podpisania protokołu odbioru rzeczy przed jej obejrzeniem. Sąd uznał zeznania pozwanego w tej części za nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Nie dał też wiary zeznaniom pozwanego jakoby powód, świadomie wprowadził pozwaną Spółkę w błąd zatajając wady i wskazał, iż stanowisko takie jest absolutnie nielogiczne biorąc pod uwagę obowiązki i uprawnienia pozwanej Spółki wynikające z umowy leasingu i prawa do odbioru i obejrzenia przedmiotu leasingu przy zachowaniu minimum staranności przez pozwaną Spółkę.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie pierwotne żądanie pozwu oparte było na zobowiązaniu wekslowym pozwanego (...) sp. jawna wynikającym z wystawionego niego weksla, której właścicielem był powód (...) sp. z o.o. W ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego uznał, iż należało uwzględnić stosunek podstawowy łączący strony, tj. umowę leasingu z dnia 12.07.2010 roku. Zgodnie z tą umową, w zakresie nieuregulowanym w umowie znajdują zastosowanie odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego oraz Ogólne Warunki Umowy Leasingu (dalej OWUL), które stanowiły integralną część umowy. Na podstawie art. 709⁽¹⁾ k.c. przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy

przez finansującego. Nie była sporna pomiędzy stronami okoliczność, iż leasingowana rzecz była przedmiotem poleasingowym czyli używanym. Jego właścicielem był powód. Skoro był to przedmiot już wcześniej używany a nie fabrycznie nowy, pozwana Spółka winna dopełnić chociaż minimum staranności, ażeby zapoznać się z jego stanem technicznym. Odtworzenie obecnie warunków oferty leasingowej w zakresie stanu technicznego ładowarki nie jest możliwe, żadna ze stron ponadto nie przeprowadziła pełnego dowodu na powyższą okoliczność. Według twierdzeń pozwanej Spółki, ładowarka teleskopowa była oferowana jako sprawna „gdyż wskazywała na to cena i rocznik sprzętu”. Powód nie zaprzeczał natomiast faktom, iż ładowarka od samego początku posiadała uszkodzenia, które pozwana Spółka zgłosiła, natomiast wskazywał, iż pozwana Spółka miała możliwość zapoznania się z przedmiotem leasingu i wykrycia jego uszkodzeń w momencie odbioru przedmiotu leasingu i podpisania protokołu odbioru i wydania rzeczy.

Zgodnie z §1 ust.2 umowy „korzystający oświadczył, iż przedmiot leasingu objęty niniejszą umową (...), został wybrany i zaakceptowany przez korzystającego, zaś przedmiot leasingu w całości odpowiada planowanemu przeznaczeniu i potrzebom korzystającego”. Dalej zgodnie z § 2.7 umowy „odbior przedmiotu leasingu zostanie potwierdzony przez korzystającego podpisaniem protokołu odbioru przedmiotu leasingu. Zgodnie z §2.8 umowy „korzystający zobowiązany jest uczestniczyć w odbiorze przedmiotu leasingu (...) i ma prawo zgłaszania Zbywcy wad przedmiotu leasingu do chwili podpisania protokołu odbioru przedmiotu leasingu przez finansującego i zbywcę. Korzystającemu nie przysługuje prawo do odmowy przedmiotu leasingu z powodu jego wad, jeżeli nie zgłosi ich przed podpisaniem protokołu odbioru przez finansującego i zbywcę”.

Sąd I instancji wskazał, iż J. C. działając w imieniu pozwanej Spółki, podpisał protokół odbioru i wydania rzeczy – in blanco tzn. podpisany druk protokołu bez wypełnionych części podlegających uzupełnieniu. Druk protokołu został przez niego podpisany wraz z podpisaniem umowy leasingu. Brak jakichkolwiek przekonywujących dowodów na stwierdzenie, iż podpis na protokole odbioru i wydania rzeczy, został „sfalszowany lub uzyskany w drodze podstępny przy podpisywaniu umowy”. Jeżeli chodzi o sfalszowanie podpisu, pozwani wycofali się finalnie ze swoich twierdzeń, nie kwestionując, iż przedmiotowy protokół został podpisany faktycznie przez J. C.. Natomiast jeśli chodzi o „podstępne uzyskanie podpisu przy podpisywaniu umowy”, okoliczność ta nie została w żadne sposób przez pozwanych udowodniona, a to na pozwanych zgodnie z art.6 k.c. spoczywał ciężar przeprowadzenia dowodu na przedmiotową okoliczność. Twierdzenia te są ponadto absolutnie nielogiczne, w sytuacji gdy pozwana Spółka nie zapoznawała się z przedmiotem leasingu, bazując jedynie na pobieżnej ocenie stanu technicznego na tzw. „oko” biorąc pod uwagę „cenę sprzętu oraz jej rocznik”. Pozwana Spółka nie uwzględniła, iż przedmiotowa ładowarka była przedmiotem poleasingowym czyli już wcześniej używanym i dobrze pojętym interesie pozwanej Spółki, leżało szczegółowe zapoznanie się z jej stanem technicznym w tym również z ewentualnymi wadami. Podpisany przez J. C. druk „protokołu odbioru i wydania rzeczy” w sposób jednoznaczny wskazuje, iż pozwana Spółka „oświadcza, iż uczestniczyła w odbiorze przedmiotu leasingu (...) do którego nie zgłaszała i nie zgłasza żadnych zastrzeżeń. Znany jest mu stan prawny i techniczny przedmiotu leasingu, który w pełni akceptuje. Korzystający oświadcza, że odbiera przedmiot bez żadnych zastrzeżeń przedmiot leasingu”. Przyjęcie zatem przedmiotu leasingu oznacza zgodnie z powołanymi regulacjami akceptację stanu w jakim przedmiot się znajdował ze wszystkimi dalszymi skutkami.

Pozwana Spółka jako przedsiębiorca czyli profesjonalista w obrocie gospodarczym, winna była dochować chociaż minimum staranności w zakresie dopełnienia warunków formalnych związanych z odbiorem przedmiotu leasingu. Nie podjęła żadnych czynności mających na celu zapoznanie się z przedmiotem leasingu czy chociaż pobieżne zapoznanie się z jego stanem technicznym. Ujawnione uszkodzenia, z uwagi na ich charakter, mogły być wykryte przez osobę nie mającą większego doświadczenia i wiedzy technicznej (uszkodzona szyba, niemożność uruchomienia wysięgnika, brak kluczyka, spawana widła). Gdyby natomiast dokonała zwykłych aktów staranności związanych z podpisaniem protokołu odbioru przedmiotu leasingu zgodnie z OWUL, w sposób graniczący z pewnością mogłaby wady przedmiotu leasingu wykryć. Wskutek własnej lekkomyślności i braku wyobraźni, pozwany J. C. działając w imieniu pozwanej Spółki, podpisał „protokół odbioru i wydania rzeczy” in blanco, wyrażając de facto zgodę dla powoda na uzupełnienie go dalszą treścią. Natomiast powód uzupełnił ten protokół zgodnie z rzeczywistym stanem faktycznym.

Od osoby działającej w obrocie gospodarczym czyli profesjonalisty takiej jak pozwana Spółka, należy wymagać zachowania pewnych standardów oraz przewidywania skutków swoich zachowań a także oczekiwać, iż świadomie

i ze zrozumieniem podejmuje zobowiązania. W ocenie Sądu, pozwana Spółka winna ponieść konsekwencje swojej lekkomyślności wynikającej z akceptacji stanu technicznego przedmiotu leasingu, w sytuacji gdy nie dochowała absolutnie minimum staranności, ażeby zweryfikować stan faktyczny, którego powód w żadne sposób nie ukrywał ani nie zatajał.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art.709⁸§1 k.c., finansujący nie odpowiada wobec korzystającego za wady rzeczy, chyba że wady te powstały na skutek okoliczności, za które finansujący ponosi odpowiedzialność”. W ocenie Sądu powyższy przepis nie będzie miał zastosowania w przedmiotowej sprawie, albowiem wady przedmiotu leasingu powstały na skutek okoliczności, za które finansujący nie ponosi odpowiedzialności. Obrona pozwanych przed roszczeniem powoda opiera się na założeniu, iż nabyty przedmiot leasingu miał być w pełni sprawny. Powód nie zaprzecza tymczasem od samego początku, iż leasingowany przedmiot był używany i był uszkodzony. Stan techniczny przedmiotu leasingu nawet przy założeniu, iż jak twierdzi pozwana Spółka miał to być przedmiot sprawny, był bardzo łatwy do zweryfikowania, gdyby pozwana Spółka zgodnie ze swoim zobowiązaniem uczestniczyła faktycznie w odbiorze i wydaniu przedmiotu leasingu. Rodzaj i charakter wad podczas takiego odbioru nie mogłyby ująć uwadze nawet osobie nie znającej się na ładownikach teleskopowych. Nie sposób bowiem nie zauważyć: „uszkodzenia kabiny operatora – braku szyby tylnej od strony drzwi, spawanej widły do palet, braku kompletu kluczyków, braku dokumentacji (...). Faktyczne uczestniczenie w odbiorze przedmiotu leasingu było w interesie pozwanej Spółki a zatem podjęcie decyzji, iż pozwana Spółka nie uczestniczyła w tym odbiorze podpisując wcześniej protokół odbioru i wydania rzeczy oznaczała pełną akceptację stanu technicznego przedmiotu leasingu bez żadnych zastrzeżeń. Sąd Okręgowy wskazał, iż znamienne w tej kwestii są zeznania świadka A. L., która zeznała, iż praktyka powoda jest taka, że w przypadku sprzedaży przedmiotów poleasingowych wycena i wszystkie informacje dotyczące tych przedmiotów znajdują się na stronie internetowej. Przy czym świadek nie była pewna czy tak było w odniesieniu do tej konkretnej ładowniki. Okoliczności powyższe potwierdził również świadek T. P.. Sąd wskazał, iż wprawdzie powyższe okoliczności nie zostały do końca wyjaśnione, to z dużą dozą prawdopodobieństwa takowe informacje znajdowały się na stronie internetowej a jeżeli nie – pozwana Spółka bez trudu mogła do nich dotrzeć, gdyby zainteresowała się w sposób bardziej szczegółowy przedmiotem leasingu. Jak wynika ze strony internetowej powoda (...) w zakładce „przedmioty poleasingowe” znajdują się różne przedmioty, które (wszystkie) oprócz zdjęć zawierają także szczegółową ekspertyzę techniczną odnośnie stanu oferowanego przedmiotu. Takowa wycena była również sporządzona odnośnie ładowniki teleskopowej, która została zaoferowana pozwanej Spółce i jak wynika z przedmiotowej wyceny była ona sporządzona już w dniu 31.08.2009 roku przed podpisaniem umowy leasingu, a zatem najprawdopodobniej była albo dostępna na stronie internetowej albo możliwa do uzyskania na zapytanie pozwanej Spółki. Zdaniem Sądu okoliczności te nie zostały w wystarczający sposób wyjaśnione, jednakże w odniesieniu do zeznań A. L., która zwróciła na nie uwagę i ich potwierdzenie przez świadka T. P., wydają się bardzo prawdopodobne i dodatkowo przemawiają za wyjątkową lekkomyślnością pozwanej Spółki w zakresie ochrony swoich interesów.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie oznacza to jednakże, iż pozwanej Spółce nie przysługiwały żadne środki prawne związane z ochroną jej praw w związku z nabyciem przedmiotu leasingu pod wpływem błędu co do właściwości rzeczy. Skoro jak twierdzi pozwana Spółka „działający za pozwaną Spółkę pozwani „zostali wprowadzeni w błąd, wręcz ukryto przed nimi przedmiotowe wady”, cena ładowniki oraz jej rocznik wskazywały na to, że ładownica jest sprawna – oczekiwała, iż nabywa przedmiot leasingu w pełni sprawny, to mogła uchylić się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu w rozumieniu art. 82 k.c. W niniejszej sprawie można mówić o błędzie istotnym uzasadniającym przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie nie działał pod wpływem błędu i ocenił sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Nie można twierdzić, iż powód ukrył czy zataił wady przed pozwaną Spółką, gdyż gdyby pozwana Spółka dopełniła minimum staranności i skorzystała tylko z uprawnień jakie przewidywała jej zawarta umowa, bez problemu mogłaby wady wykryć. Powód „zatajając” wady musiał liczyć się z tym, iż mogą zostać one wykryte skoro nie zostały one w żaden sposób naprawione (np. wybita szyba). Pozwana Spółka wykryła uszkodzenia przedmiotu leasingu najpóźniej w dniu 05.08.2010 roku. Od tego zatem dnia mogła skutecznie uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone pod wpływem błędu (art.88§1 k.c.). Uprawnienie zaś do uchylenia się wygasa w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia (§2), a zatem pozwana Spółka utraciła możliwość do uchylenia się od skutków błędu z dniem 05.08.2011 roku.

W sytuacji zatem uznania, iż za ujawnione przez pozwaną Spółkę uszkodzenia przedmiotu leasingu nie odpowiada powód, brak było podstaw do wypowiedzenia umowy leasingu przez pozwaną Spółkę pismem z dnia 14.09.2010 roku, które to wypowiedzenie było bezskuteczne.

Gdyby nawet założyć, iż leasingowana rzecz miała wady za które odpowiadał powód, to wady te mogły mieć charakter wad o jakich mowa w art.664§1 k.c. (stosowany odpowiednio przez art.709¹⁷kc) tj., wad ograniczających jej przydatność do użytku. Takowe jednak wady nie uzasadniają wypowiedzenia, a jedynie odpowiednie obniżenie wysokości opłat. Brak natomiast było wad uniemożliwiających korzystanie z rzeczy, tudzież takich, które nie dałyby się usunąć (art. 664§2 k.c.). Przedmiot leasingu nawet po odebraniu jej od pozwanej Spółki w dalszym ciągu spełniał swoje funkcje gospodarcze dla których został zaprojektowany, co w szczególności znajduje odzwierciedlenie w wycenie oraz samej jej wartości rynkowej uzyskanej w ramach sprzedaży rzeczy poleasingowej na rzecz kolejnego podmiotu.

Zgodnie z ust.4.7 OWUL jeżeli korzystający dopuszcza się zwłoki z zapłatą jednej raty, finansujący wyznaczy korzystającemu dodatkowy termin do zapłaty zaległości. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego przez finansującego terminie, finansujący ma prawo wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym. W ocenie Sądu Okręgowego przesłanki wypowiedzenia umowy leasingowej zostały spełnione. Pozwany nie kwestionował samego dokonania wypowiedzenia, gdyż nie kwestionował, iż nie uiszczał rat leasingowych, kwestionował natomiast skuteczność wypowiedzenia umowy leasingu z uwagi na wcześniejsze wypowiedzenie umowy przez pozwaną Spółkę. Jak wcześniej wskazano, Sąd uznał wypowiedzenie umowy przez pozwaną Spółkę za bezskuteczne z uwagi na brak podstaw do wypowiedzenia umowy przez pozwaną Spółkę, natomiast jeśli chodzi o wypowiedzenie dokonane przez powódkę, było ono w pełni skuteczne w oparciu o ust.4.7 OWUL.

W przypadku wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym, korzystający zobowiązuje się niezwłocznie zwrócić przedmiot leasingu (...) oraz zapłacić wszelkie zaległe należności wraz z odsetkami wynikającymi z ust.4.6 OWUL. Jeżeli kwota netto uzyskana ze sprzedaży przedmiotu leasingu (...) będzie niższa od kwoty bazowej o której mowa w ust.4.9 OWUL, korzystający zobowiązuje się zapłacić, na pisemne wezwanie finansującego, odszkodowanie nie wyższe niż różnica pomiędzy kwotą bazową a uzyskaną ceną netto sprzedaży przedmiotu leasingu powiększone o odsetki liczone od kwoty bazowej poczynając od dnia wypowiedzenia umowy do dnia zapłaty (ust.10.09 OWUL).

Sąd Okręgowy wskazał, iż po zmodyfikowaniu powództwa pismem z dnia 19.06.2012 roku, powództwo toczyło się w istocie o zapłatę tej części sumy wekslowej, jaka odpowiadała ratom wynagrodzenia leasingowego zapadłym przed wypowiedzeniem umowy pismem powoda z dnia 01.10.2010 roku. Dotyczy zatem rat wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w miesiącach kiedy umowa obowiązywała, czyli w sierpniu, wrześniu 2010 roku w kwotach odpowiednio 4.638,18 złotych płatnej do 16.08.2010 roku i kwoty 4.634,80 złotych płatnej do dnia 06.09.2010 roku. Gdyby nawet uznać, iż wypowiedzenie pozwanego było skuteczne (do czego zdaniem Sądu nie ma podstaw), należy wskazać, iż powodowi należne byłyby wymagalne wcześniej raty leasingowe (wypowiedzenie pozwanego doręczono powodowi w dniu 21.09.2010. Pierwotnie weksel został uzupełniony na równowartość:

- kwoty 9.979,76 złotych z tytułu zaległych rat leasingowych zapadłych przed wypowiedzeniem umowy tj. rat za sierpień i wrzesień 2010 w kwocie 4 638,18 złotych oraz 4 634,80 złotych oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od tych zaległości w łącznej kwocie 706,78 złotych;

- kwoty 127 442,80 złotych z tytułu wynagrodzenia zastrzeżonego jako wymagalne po 01.10.2010 roku a natychmiast wymagalnego wskutek wypowiedzenia – kwota 119 684,61 złotych oraz odsetek ustawowych od tegoż naliczanych od dnia 02.10.2010 roku do dnia wypełnienia weksla (kwota 7.758,19 złotych).

Kwota wekslowa podlega jednakże rozliczeniu z korzyścią uzyskaną z zagospodarowania poleasingowej rzeczy. Od dnia płatności kwoty wekslowej w wymiarze kwoty 127 442,80 złotych (tj.16.04.2011 rok) do dnia sprzedaży poleasingowej rzeczy upłynęło 416 dni a odsetki ustawowe za ten okres wyniosły 18 883,22 złotych. Kwota uzyskana ze sprzedaży - 135 500 złotych, podlega zaliczeniu zatem na podstawową kwotę odszkodowania w wysokości 119 684,61 złotych, następnie na naliczone od niej do dnia wypełnienia weksla odsetki w wysokości 7 758,19 złotych, czyli łącznie

127 442,80 złotych. W pozostałym zakresie kwota ta została zaliczona na część odsetek naliczonych od tej kwoty – jako kwoty wekslowej – od 15.04.2011 roku do dnia 04.06.2012 roku – tj. kwotę 18 883,22 złotych, wobec czego nie pokryta pozostaje kwota 10.831,02 złotych tytułem odsetek. Uznając zasadnym żądanie powoda w powyższym zakresie, Sąd Okręgowy wskazał, iż w pkt 2 wyroku utrzymał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny w dniu 29 września 2011 roku w sprawie sygn. akt III Nc 239/11 w zakresie kwoty 20 810,78 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9 979,76 złotych od dnia 16 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty na podstawie art.496 kpc w zw. z art.709¹⁵kc.

Zdaniem Sądu Okręgowego podstawą odpowiedzialności pozwanej Spółki było zobowiązanie wynikające z weksła własnego in blanco, który został wypełniony przez powoda zgodnie z deklaracją wekslową. W ocenie Sądu Okręgowego pozwani w toku prowadzonego postępowania nie zdołali wykazać, iż kwota ostatecznie dochodzona przed powoda jest nienależna, zaś powód miał podstawy do uzupełnienia weksła niezupełnego zgodnie z pierwotnym działaniem. Ograniczenie natomiast dochodzonej sumy wekslowej wynikało bezpośrednio z zagospodarowania przedmiotu poleasingowego w toku prowadzonego postępowania sądowego. Odnosząc się do odpowiedzialności pozwanych J. C. i B. C., Sąd Okręgowy wskazał, iż ich odpowiedzialność jest solidarna z pozwaną Spółką, zaś jej źródła należy upatrywać w ważnym i skutecznym poręczeniu wekslowym zgodnie z art. 30 i 32 prawa wekslowego. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

W związku z zagospodarowaniem przedmiotu leasingu i częściowym cofnięciem powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia dokonany pismem z dnia 19.06.2012 roku, Sąd Okręgowy uchylił przedmiotowy nakaz zapłaty w zakresie kwoty 116 611,78 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2011 roku i w tym zakresie postępowanie umorzył, uznając cofnięcie pozwu za zgodne z prawem, zasadami współzycia społecznego i uznając iż nie zmierza ono do obejścia prawa (art.203§3 k.p.c. w zw. z art.496 k.p.c. w zw. z art.355 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanych w odpowiedzi na pozew, Sąd Okręgowy uznał przedmiotowy zarzut za niezasadny. Pozwani przedstawili do potrącenia własne wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów transportu (2 684 zł), zwrotu kwoty początkowej (15 006 zł), faktur z tytułu magazynowania przedmiotu leasingu (215 250 zł). Zgodnie z art.493§3 k.p.c., do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami o których mowa w art.485 k.p.c., a więc takimi na podstawie których Sąd może wydać nakaz zapłaty. Tymczasem zdaniem Sądu wierzytelności przedstawione do potrącenia nie spełniają kryteriów z art.485 k.p.c., które kwalifikowałyby je do potrącenia, a jednocześnie w żadne sposób nie wynika z nich rzeczywiste zobowiązanie powoda.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani zaskarżając go w zakresie kwoty 20 810,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9 979,76 złotych płatnych od 16 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty. Podnieśli następujące zarzuty:

1.naruszenie przepisów procesowych mających wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd ustaleń faktycznych wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, braku jego wszechstronnego rozważenia, dokonanie jego oceny wbrew zasadom logicznego rozumowania, a w konsekwencji wprowadzeniu oczywiście błędnych wniosków;

2.popełnieniu błędów w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść wyroku, w szczególności:

a) poprzez przyjęcie, że po stronie powoda nie zachodzi odpowiedzialność za wady przedmiotu leasingu - ładowarki teleskopowej (...), a w konsekwencji uznanie, że pozwana nie była uprawniona do wypowiedzenia umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym;

b) poprzez ustalenie, że dokonane przez pozwaną spółkę wypowiedzenie umowy pismem, z 14.09.2010 r. było bezskuteczne wobec powoda;

c) poprzez przyjęcie, że skuteczne było wypowiedzenie umowy leasingu przez stronę powodową pismem z dnia 01.10.2010 r.;

d) poprzez przyjęcie, że podpisanie przez pozwanego protokołu odbioru przedmiotu leasingu in blanco nie było konieczne, a dokonanie tego oznaczało pełną akceptację stanu technicznego bez żadnych zastrzeżeń;

e) poprzez przyjęcie, że Ogólne Warunki Umowy Leasingu, a w szczególności zapis znajdujący się w pkt 1.2 OWUL, znajduje swoje zastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy stosunek prawny łączący obie strony miał odmienny charakter (art. 709 (18) k.c.), a strona pozwana nie dokonywała wyboru zbywcy i przedmiotu leasingu;

f) poprzez uznanie, iż uszkodzenia kabiny operatora - brak tylnej szyby od strony drzwi, uszkodzenie (spawanej) widły do palet, a przede wszystkim brak kluczyków do wysięgnika dźwigowego oraz brak Dokumentacji Techniczno-Ruchowej, nie stanowi wad przedmiotu leasingu, za które odpowiedzialność ponosi strona powodowa;

g) poprzez ustalenie, iż strona pozwana winna była, z zachowaniem rocznego terminu do złożenia oświadczenia, powołać się na wady oświadczenia woli (art 88 k.c.), a nie na reżim odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady przedmiotu leasingu;

h) poprzez ustalenie, że opinia biegłego sądowego jest całkowicie nie przydatna do rozstrzygnięcia i ustalenia stanu faktycznego w sprawie, podczas gdy z przedmiotowej opinii wynika, że ładownia teleskopowa (...) nie spełniała wymogów technicznych, ażeby mogła być dopuszczona do eksploatacji zgodnie z obowiązującymi przepisami, a tym samym nie stanowiła ona dla pozwanego żadnej wartości gospodarczej z uwagi na niemożność jej użytkowania;

i) poprzez stwierdzenie, że nawet hipotetyczne założenie, iż leasingowana ładownia teleskopowa miała w rzeczywistości wady, za które odpowiadał powód, to wady te mogły mieć jedynie charakter wad ograniczających przydatność do użytku a nie wad uniemożliwiających korzystanie z rzeczy (domniemanie faktyczne), podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności opinia biegłego sądowego jednoznacznie wskazuje, że wady rzeczy były tego rodzaju iż, zgodnie z obowiązującymi przepisami powodowały całkowitą niemożność dopuszczenia ładowni do użytku;

j) poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że na podstawie zeznań #świadków A. L. i T. P. z dużą dozą prawdopodobieństwa wnioskować można, iż wszystkie informacje dotyczące przedmiotu leasingu znajdowały się na stronie internetowej, w tym również dotyczące wad leasingowanej ładowni, gdy tymczasem strona pozwana dysponuje obecnie materiałem dowodowym wskazującym, iż brak było tych informacji na wskazanej przez Sąd stronie internetowej powoda;

III naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 709¹⁸ k.c. w zw. z art. 709¹⁷ k.c. i art. 664§ 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 30 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938 r. Prawo Wekslowe (Dz. U. 1936, nr 37, poz. 226 ze zm.) w zw. z art. 10 tej ustawy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że strona powodowa wypełniła weksel zgodnie z deklaracją wekslową i umową leasingu, podczas uregulowania Ogólnych Warunków Umowy Leasingu nie mogły mieć zastosowania do stosunku łączącego obie strony, oraz przez przyjęcie, iż wypowiedzenie umowy leasingu przez powoda było skuteczne i miał on uprawnienie do żądania wynagrodzenia w kwocie stanowiącej równowartość wszystkich rat.

W konsekwencji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego w pkt. 2 wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego w dniu 29.09.2011 r. oraz oddalenie powództwa (...) Sp. z o.o. w zakresie kwoty 20 810,78 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 9 979,76 zł od dnia 16 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty; dopuszczenie dowodu w postaci wydruku z portalu internetowego (...) w przedmiocie informacji zawartych w opisie ładowni teleskopowej (...) zamieszczonych na stronie internetowej powoda w okresie grudzień 2009 r. - lipiec 2010 r. celem wykazania braku informacji o jakichkolwiek wadach przedmiotu leasingu i zasądzenie kosztów procesu na rzecz każdego z pozwanych za obydwie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części tj. co do pkt. 2 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, przy zostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem II instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest uzasadniona. Wprawdzie jeśli chodzi o ustalenia faktyczne, to Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy, za wyjątkiem ustalenia, że wada przedmiotu leasingu została opisana w ofercie na stronie internetowej, gdyż to nie zostało udowodnione w tym procesie, a Sąd Okręgowy ustalił ten fakt jedynie na podstawie przypuszczenia, (co jest niedopuszczalne), a także za wyjątkiem ustalenia, iż wada w postaci braku dokumentacji nie uniemożliwiała korzystania z przedmiotu leasingu. Należy też zauważyć, iż pozostałe podniesione w apelacji zarzuty błędów w ustaleniu stanu faktycznego nie dotyczą w istocie ustalenia samego przebiegu zdarzeń, lecz ich oceny prawnej. Zasadne są natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż wprawdzie Sąd Okręgowy ustalił, iż strony zawarły umowę leasingu operacyjnego, jednak zastosował do niej wprost przepisy kodeksu cywilnego, które dotyczą leasingu finansowego pośredniego. Tymczasem zawarta przez strony umowa nie wypełniała przesłanek umowy leasingu wskazanych w art. 709⁽¹⁾k.c., lecz stanowiła umowę zbliżoną do kodeksowej umowy leasingu, do której ma zastosowanie regulacja przewidziana w art. 709⁽¹⁸⁾ k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, do umowy przez którą jedna strona zobowiązuje się oddać rzecz stanowiącą jej własność do używania albo do używania i pobierania pożytków drugiej stronie, a druga strona zobowiązuje się zapłacić właścicielowi rzeczy w umówionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej wartości rzeczy w chwili zawarcia tej umowy, stosuje się odpowiednio przepisy niniejszego tytułu. Umowa ta nie stanowi jednak umowy leasingu w rozumieniu kodeksu cywilnego, brak jest tu bowiem jednego z postanowień przedmiotowo istotnych kodeksowej umowy leasingu, a mianowicie zobowiązania do nabycia rzeczy od oznaczonego zbywcy. Różnica wyraża się także w sposobie określenia minimalnej wysokości wynagrodzenia, którą stanowi wartość rzeczy (a nie cena lub wynagrodzenie z tytułu jej nabycia). Strona oddająca rzecz do używania jest jej właścicielem w momencie zawarcia umowy i nie musi być przedsiębiorcą. Do umowy tej stosujemy przepisy kodeksu cywilnego dotyczące leasingu jedynie odpowiednio. Jak się wskazuje w doktrynie odpowiednie stosowanie przepisów o leasingu oznacza, że niektóre z nich nie znajdują do umowy z art. 709⁽¹⁸⁾ k.c. zastosowania. Wskazuje się przede wszystkim, że nie nadają się do zastosowania art. 709⁽⁴⁾ oraz 709⁽⁸⁾ k.c. (tak M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2004, s. 343; T. Wiśniewski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 349), a zatem zupełnie inaczej ukształtuje się odpowiedzialność leasingodawcy za wady rzeczy. Zasadny jest zatem zarzut błędnego zastosowania tych przepisów. W doktrynie wskazuje się, iż do występującej w praktyce rynkowej umowy leasingu operacyjnego będą miały zastosowanie przepisy o najmie lub dzierżawie (tak M. Pazdan w Komentarzu do kodeksu cywilnego pod red. K. Pietrzykowskiego 2013 - Legalis teza 7 do art. 709⁽¹⁾k.c.). Również art. 709⁽¹⁷⁾ k.p.c. odsyła w zakresie odpowiedzialności za wady do art. 664 k.c. Zgodnie z tym przepisem: jeżeli rzecz najęta ma wady, które ograniczają jej przydatność do umówionego użytku, najemca może żądać odpowiedniego obniżenia czynszu za czas trwania wad (§ 1); jeżeli w chwili wydania najemcy rzecz miała wady, które uniemożliwiają przewidziane w umowie używanie rzeczy, albo jeżeli wady takie powstały później, a wynajmujący mimo otrzymanego zawiadomienia nie usunął ich w czasie odpowiednim, albo jeżeli wady usunąć się nie dadzą, najemca może wypowiedzieć najem bez zachowania terminów wypowiedzenia (§ 2). Zgodnie z § 3 tego przepisu: roszczenie o obniżenie czynszu z powodu wad rzeczy najętej, jak również uprawnienie do niezwłocznego wypowiedzenia najmu nie przysługuje najemcy, jeżeli w chwili zawarcia umowy wiedział o wadach. Wprawdzie art. 664 k.c. ma charakter względnie obowiązujący, a strony mogą inaczej ukształtować odpowiedzialność za wady, jednakże całkowite wyłączenie odpowiedzialności podlega ocenie z punktu widzenia przepisów prawa, natury stosunku prawnego czy zasad współżycia społecznego. W przypadku umowy, o której mowa w art. 709⁽¹⁸⁾ k.c., takie całkowite wyłączenie odpowiedzialności zdaniem Sądu Apelacyjnego budzi szereg wątpliwości. Świadczenie leasingobiorcy jest odpowiednikiem świadczenia leasingodawcy – właściciela rzeczy, umieszczenie w umowie postanowienia o całkowitym wyłączeniu odpowiedzialności za wady tej rzeczy nawet w sytuacji, gdy niemożliwe jest korzystanie z niej, może doprowadzić do sytuacji, że jedna ze stron zobowiązana jest do świadczenia mimo, iż nie otrzymuje żadnego świadczenia wzajemnego. W literaturze wskazuje się, iż takie całkowite wyłączenie odpowiedzialności może być sprzeczne z naturą stosunku prawnego (tak: Anna

Niżankowska i Filip Wejman „Rekojmia za wady przy leasingu” w „Transformacje Prawa Prywatnego” 1-2/2000 Dom Wydawniczy ABC str. 140). Inaczej jest w umowie leasingu regulowanej przepisami k.c., tam bowiem leasingobiorca dysponuje możliwością dochodzenia roszczeń z tytułu wad przedmiotu leasingu wobec zbywcy rzeczy, dlatego też odpowiedzialność leasingodawcy może być znacznie ograniczona. Wyłączenie odpowiedzialności leasingodawcy, które nie jest połączone z przeniesieniem wierzytelności z tytułu rękojmi, może budzić zastrzeżenia również z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Prowadzi ono bowiem do sytuacji, gdy leasingobiorca jest pozbawiony wszelkich uprawnień wobec kogokolwiek, zarówno sprzedawcy, jak i leasingodawcy, a musi nadal świadczyć.

W niniejszej sprawie strony uregulowały zasady odpowiedzialności leasingodawcy w ogólnych warunkach umów. Jednakże przewidują unormowania właściwe jedynie leasingowi pośredniemu tj. nabycie rzeczy od zbywcy (wybranego przez leasingobiorcę) i w takiej sytuacji wyłączają odpowiedzialność leasingodawcy za wady rzeczy, jak i za przydatność rzeczy do umówionego użytku. Nie zawierają postanowień, które regulują kwestię odpowiedzialności za wady w sytuacji, gdy leasingodawca jest już właścicielem przedmiotu leasingu i nie następuje jego nabycie i odbiór od osoby trzeciej, wybranej przez leasingobiorcę. Jak wyżej wskazano, odpowiednie stosowanie regulacji przewidzianej dla kodeksowej umowy leasingu finansowanego pośredniego do odpowiedzialności za wady w przypadku leasingu operacyjnego bezpośredniego, nie może prowadzić do całkowitego wyłączenia odpowiedzialności leasingodawcy jako właściciela rzeczy z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego. Tym samym należy uznać, iż wobec nieuregulowania tej sytuacji prawnej w umowie, jak i niedopuszczalnością całkowitego wyłączenia odpowiedzialności za wady przedmiotu umowy, mają zastosowanie przepisy art. 664 k.c. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż przepis ten wyłącza odpowiedzialność za wady jedynie w sytuacji, gdy najemca (tu leasingobiorca) w chwili zawarcia umowy wiedział o wadzie, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Z wyraźnego brzmienia art. 664 § 3 k.c. wynika, że chodzi w nim o pozytywną wiedzę najemcy o istnieniu wady uniemożliwiającej przewidziane w umowie używanie rzeczy, a nie tylko o możliwość czy powinność dowiedzenia się o istnieniu wady (zob. wyrok SN z 10.8.2006 r., V CSK 155/06, Legalis). Najemca musi mieć pozytywną wiedzę o wadzie w chwili zawarcia umowy, a nie w chwili wydania rzeczy. Jeśli wydanie rzeczy następuje później, to dowiedzenie się o wadzie w chwili wydania nie pozbawia najemcy uprawnień z tytułu rękojmi. Bez znaczenia jest zatem podpisane in blanco przez pozwanego w chwili zawarcia umowy oświadczenie, że nie zgłasza zastrzeżeń co do stanu przedmiotu leasingu. Ponadto nie jest sporne w niniejszej sprawie, iż dacie podpisania tego dokumentu nie nastąpiło wydanie przedmiotu leasingu. Ciężar wykazania wiedzy o wadzie w dacie zawarcia umowy spoczywa na właścicielu rzeczy, a taka okoliczność nie została w niniejszej sprawie wykazana. Dowód zgłoszony na tę okoliczność w toku postępowania apelacyjnego po pierwsze jest spóźniony w świetle art. 381 k.p.c., po drugie ciężar dowodu w tej kwestii spoczywał na powodzie. Należy też zauważyć, iż o ile wadę w postaci braku szyby czy uszkodzonej widły mogła być łatwo zauważyć, to wady w postaci braku dokumentacji czy kluczyków nie można było dostrzec w toku oględzin przed jej zakupem, bowiem nie przechowuje się ich ze względów bezpieczeństwa razem z urządzeniem, są to rzeczy wręczane nabywcy dopiero po zakupie. Do akt dołączono informację zawierającą opis maszyny w miejscu jej przechowania, gdzie nabywcy mogli ją obejrzeć przed wyleasingowaniem: nie zawiera ona żadnych informacji o wadach, a w szczególności o braku kluczyków czy dokumentów niezbędnych do dopuszczenia jej do ruchu. Wprawdzie ma rację Sąd Okręgowy, iż obowiązkiem leasingobiorcy było zapoznanie się ze stanem technicznym przedmiotu leasingu przed zawarciem umowy, ale kwestię niewydania mu kluczy i dokumentacji pozwany wykrył dopiero w dniu faktycznego odbioru rzeczy, bowiem nie był o niej wcześniej informowany i nie mógł jej sam wykryć. Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż pozwany niezwłocznie po odkryciu tej okoliczności wezwał powoda do usunięcia wady. Sam fakt, iż dokonano skutecznie odbioru przedmiotu leasingu za pośrednictwem firmy przewozowej, nie pozbawia pozwanej spółki w świetle art. 664 k.c. możliwości skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi po wykryciu wady.

Z opinii biegłego wynika, iż wada w postaci braku dokumentacji techniczno – ruchowej oraz braku kluczyka do wysięgnika uniemożliwiła używanie rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem, co niesłusznie zakwestionował Sąd Okręgowy, bowiem sam fakt, iż kolejna osoba bez zastrzeżeń kupiła to urządzenie i nie zgłaszała roszczeń do powoda nie świadczy o nieprawidłowości wniosków wynikających z opinii biegłego. Kolejny nabywca nabył maszynę na własność a nie w leasing i jako właściciel mógł domagać się odtworzenia dokumentacji czy kluczyków, nadto z dokumentów sprzedaży wynika, iż był wyraźnie powiadomiony o tych brakach, zatem nie mógł zgłaszać roszczeń z

tego tytułu. W tym zakresie zasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. Odpowiedzialność z art. 664 k.c. zależy natomiast od tego, czy wady ograniczają przydatność rzeczy czy też uniemożliwiają jej używanie przewidziane w umowie. Wady, które uniemożliwiają używanie rzeczy w zakresie przewidzianym w umowie, mogą być usuwalne albo nieusuwalne, mogą istnieć w chwili zawarcia umowy albo powstać w czasie trwania najmu. Skoro z opinii biegłego wynika, iż bez dokumentacji i kluczy do wyciągnika używanie przedmiotu leasingu zgodnie z jego przeznaczeniem nie było możliwe, to należy uznać, iż w świetle art. 664 k.c. leasingobiorca skutecznie mógł wypowiedzieć przedmiotową umowę. Wraz z dojściem do leasingodawcy oświadczenia woli o wypowiedzeniu stosunek leasingu ustał ze skutkiem na przyszłość (ex nunc). Wobec wypowiedzenia umowy przez leasingobiorcę z powodu wad przedmiotu leasingu, późniejsze wypowiedzenie umowy przez powoda było bezskuteczne, jak i brak było podstawy prawnej do naliczania dalszych opłat przez powoda. Wprawdzie pozwani nie wydali niezwłocznie powodowi przedmiotu leasingu, ale w takim przypadku powód mógłby dochodzić jedynie ewentualnych roszczeń odszkodowawczych, nie były one jednak przedmiotem niniejszego procesu.

Skoro w świetle art. 664 k.c. w przypadku wady ograniczającej przydatność rzeczy do umówionego użytku, najemca może żądać obniżenia czynszu, to wada wyłączająca określone w umowie używanie rzeczy, tym bardziej uzasadnia zwolnienie z zapłaty czynszu za czas trwania wady (tak też J. Panowicz - Lipska w Systemie Prawa Prywatnego tom 8 „Prawo zobowiązań – część szczegółowa” C.H. Beck 2004 Legalis). Podzielając powyższy pogląd należy uznać, iż z uwagi na brak możliwości wykorzystywania przez pozwaną spółkę przedmiotu leasingu zgodnie z umową i przepisami prawa, roszczenie powoda o zapłatę rat leasingowych również za okres do daty wypowiedzenia umowy należy uznać za bezzasadne. Tym samym brak było podstaw do wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą niezapłaconym ratom leasingowym i zarzut naruszenia art. 10 prawa wekslowego jest uzasadniony.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchylił nakaz zapłaty w części w jakiej został on utrzymany w mocy w pkt 2 tego wyroku i oddalił powództwo w tym zakresie oraz orzekł o kosztach za pierwszą instancję w zakresie objętym przedmiotem zaskarżenia. W pozostałej części orzeczenie jest prawomocne, a strona nie zgłaszała wniosku o jego uzupełnienie przez orzeczenie o kosztach.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108§1 k.p.c.